NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok VI. Kraków, czwartek 28 czerwca 1923 Nr. 143.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru Mp. 1000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 14.000, kwart. 42.000 w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 17.000, kwart. 51.000 Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 17.000, kwart. 51.000 Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 27.000, kwart. 81.000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 400 Mp., wiersz milimetr. 1-szpalt. 500 Mp. Nadesłane 1500 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście 2000 Mp. Wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie 2500 Mp. Gratulacye 1500 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe.

Lewica a Żydzi.

Kraków, 27 czerwca.

Wydawany przez p. Ludwika Abramowicza lewicowy „Przegląd Wileński" scharakteryzował ostatnio w sposób szczerze samokrytyczny lewicę polską stwierdzając o niej, iż przez udzielanie poparcia z obawy przed rządami endecyi, rozmaitym gabinetom centrowym i pozaparlamentarnym — „ostatecznie się zdemoralizowala i zatraciła całkiem swe oblicze ideowe".

Nic tak nie potwierdza tego bezwzględnie słusznego sądu o lewicy polskiej jak jej stosunek do sprawy żydowskiej.

Antysemityzmu wprost i świadomie, lewica oczywiście nie propaguje. Ale też i na tem już koniec. Żadnego pozytywnego stanowiska wobec postulatów narodowo-żydowskich lewica dotąd nie zajęła. W czasach ekscesów i rozwydrzonej hecy antysemickiej oficyalni jej przedstawiciele nabierają stale wody do ust i — milczą. Taka np. „Nowa Reforma" pamiętająca jeszcze dobrze czasy wiedeńskie; postępuje w kwestyi żydowskiej wedle znanej recepty „Neue Freie Presse": „Totschweigen ist die beste Politik"...

Byłoby to jeszcze napoły zrozumiałe gdyby sprawa żydowska zajmowała w polityce polskiej takie miejsce jakie zajmuje — dajmy na to, — we Włoszech, Szwecyi, Norwegii. Tam można być doskonałym demokratą, nie mając pojęcia o kwestyi żydowskiej i nie wypowiadając się o niej przez całe życie. U nas jednak w kraju wybuchowego antysemityzmu, gdzie największe i najwpływowsze stronnictwo polityczne — endecya — stoi i pada ze swym programem antyżydowskim, — u nas poprostu nie można, o ile się czynnie występuje na arenie politycznej, być w kwestyi żydowskiej — neutralnym. Kto wobec systematycznej propagandy endeckiej za odżydzaniem miast, za numerus clausus itd. milczy, ten — consentire videtur... Nieliczni zwolennicy lewicy i czytelnicy jej prasy nie inaczej też to milczenie, to piłatowe umywanie rąk rozumieją.

Nieszczerość lewicy polskiej wogóle, a w kwestyi żydowskiej w szczególności, doszła jednak do rozmiarów groteskowych w sprawie numerus clausus, po obaleniu przez endecyę i Piasta „lewicowego" gabinetu p. Sikorskiego.

Kiedy zaraz nazajutrz po objęciu rządów przez pp. Witosa i Głąbińskiego numerus clausus nie był jeszcze definitywnie uchwalony, za łatwiony i w życie wprowadzony — wszystkie bez wyjątku organy „lewicowe", zarówno socyalistyczne, jak i mieszczańskie podniosły ogromne larum: Chjena paktuje z Żydami, Chjena nie wprowadza w życie numerus clausus, patrz ludu polski, jak cię Chjena oszukuje!... „Lewica" wywarła na Chjenie — przyjąwszy na moment, że Chjena, jako partya rządząca nie chciała kompromitować konstytucyi, a przynajmniej z tą kompromitacyą zbytnio się spieszyć — wprost presyę moralną w kierunku antyżydowskim i anty... demokratycznym.

O to bowiem chodzi: lewica przez swą z gruntu błędną taktykę, szkodzi przedewszystkiem sobie samej, a nie tylko Żydom, którym w świadomości swej szkodzić zapewne wcale nie chce. Endecka „Gazeta Warszawska" pisała dlatego zupełnie słusznie pod adresem „lewicowych" pism stołecznych (w nrze z 14 bm.): „Taktyka ciągłego bredzenia o „konszachtach Chjeny z Żydami"... jeden tylko może osiągnąć skutek. Oto ubodzy duchem czytelnicy „Kuryera Porannego" także wreszcie nabiorą przekonania, iż zbrodnią jest łączyć się z Żydami i mniejszościami narodowemi przeciw własnym rodakom... A jeśli takie przekonania upowszechnią się wśród najszerszych mas, to nie ułatwią one obozowi lewicowemu powrotu do władzy").

Pod ten strychulec da się również podciągnąć stałe identyfikowanie przez posła Czapińskiego i innych teoretyków z PPS nacyonalizmu żydowskiego z nacyonalizmem endeckim. P. Czapińskiemu wydaje się, iż dokonuje genialnego posunięcia taktycznego, gdy opowiada w Sejmie o „flircie rządu endeckiego z Grünbaumem", o „pokrywaniu się programu Niewiadomskiego z programem Grünbauma", ba, nawet o korzyściach jakie może numerus clausus przynieść Grünbaumowi" (własny żydowski uniwersytet)... Nawiasem mówiąc: tego rodzaju enuncyacye dowodzą już nie tylko braku rozumu politycznego, jak wszystkie inne wystąpienia „lewicy" w sprawie żydowskiej, ale nawet i dobrej woli. Jeśliby bowiem nasz nacyonalizm zwalczał bolszewik, to byłoby wszystko w porządku. Członek stojącej na gruncie narodowym PPS, a więc narodowiec, powinien atoli rozróżnić między nacyonalizmem szowinistycznym, imperyalistycznym endecyi, a nacyonalizmem żydowskim, obronnym nieskierowanym przeciw żadnemu narodowi, opartym o uznaną także i przez Międzynarodówkę socyalistyczną zasadę autonomii narodowo-kulturalnej. — Efekt: ruch narodowo-żydowski — poniżony przez „lewicę" w oczach jej zwolenników jako żydowska... endecya.

Rezultatem tej fatalnej taktyki jest — nieświadome coprawda i mimowolne — kultywowanie nastrojów antysemickich w szeregach lewicy przez samychże jej prowodyrów, a w dalszej konsekwencyi — przygotowywanie w ten sposób materyału ludzkiego dla... prawicy i jej szczerego i bezwzględnego antysemityzmu.

P. Ludwik Abramowicz spodziewa się, że obecnie skoro endecya dorwała się do władzy, „żywioły lewicowe wrócą do równowagi umysłowej i moralnej i zajmą właściwą pozycyę, z której zeszły pod wpływem oportunizmu..."

Jeżeli istotnie to nastąpi — taktyka w sprawie numerus clausus na ogół niestety wcale na to nie wskazuje! —, to lewica polska będzie w pierwszym rzędzie musiała zrewidować swe stanowisko i swój program w kwestyi żydowskiej. Drażliwa sprawa polsko- żydowska jest i pozostanie na długo probierzem demokratyzmu polskiej myśli demokratycznej jakiegokolwiek bądź zabarwienia społecznego. Prawdziwa i rzetelna demokracya polska musi w kwestyi żydowskiej myśleć i działać tak stanowczo i tak otwarcie, jak obecnie demokracya narodowa Przymus niewygodny i nieprzyjemny, ale — nieuchronny.

Dr. W. Berkelhammer.

Pr. III. 37-23—2.

Sąd Okręgowy Karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk.

I. Treść zamieszczonego w numerze 139 peryodycznego czasopisma drukowego „Nowy Dziennik" z daty Kraków dnia 24 czerwca 1923 r. artykułu z napisem „Smutny tryumf" w ustępie zaczynającym się od słów „To jest poprostu..." a kończącym się słowy: „...gdy dojdą do władzy" zawiera przedmiotową istotę występku z par. 300 uk.

II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma, zostaje zatwierdzoną, a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego ustępu powyższego artykułu

albowiem

w artykule tym przez nieprawdziwe przedstawienie usiłuje autor do nienawiści i pogardy, przeciw rządowi pobudzić.

Równocześnie poleca się Redakcyi czasopisma „Nowy Dziennik" aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem par. 20, ust. pras., bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny w Krakowie.
Oddz. III. dnia 26 czerwca 1923.
Podpis nieczytelny.

Skuteczna działalność komisyi dewizowej

Warszawa. PAT. „Kuryer Warszawski" donosi: Z otrzymanych wczoraj raportów od poszczególnych oddziałów PKKP można stwierdzić, że sytuacya walutowa jest w tej chwili opanowaną a akcya spekulacyjna sparaliżowana. W związku z tem przywrócono funkcyonowanie telefonów na linii Gdańsk—Katowice dla rozmów prywatnych. Obostrzono jednakże i wzmocniono nadzór na całej granicy zachodniej i jest on utrzymany w całej pełni

Komisya dewizowa rozpoczęła już normalną pracę. Obecnie Komisya przystąpiła do zebrania danych dla ustalenia bilansu płatniczego za surowce zagraniczne wszystkich dziedzin przemysłu w Polsce. Pozwoli to Komisyi planowo dysponować dewizami i zaspakajać istotne potrzeby przemysłu.

—o—

Wypłata zaliczki dla urzędników państwowyh.

Warszawa. PAT. „Kuryer Warszawski" donosi: Na mocy uchwały Rady Ministrów Ministerstwo skarbu zarządziło natychmiastową wypłatę urzędnikom państwowym zaliczki w wysokości 28 procent od poborów wypłaconych w dniu 1 czerwca br. na poczet wyrównania mającego się przyznać w ciągu miesiąca lipca br.

Rumuńska para królewska w Krakowie.

Kraków, 27 czerwca.

Pobyt rumuńskiej pary królewskiej w Krakowie jest nie tylko aktem kurtuazyi, jako rewizyta b. Naczelnika Państwa Piłsudskiego, lecz służyć ma zacieśnieniu węzłów sojuszniczych, które ujęte są traktatem.

W tem też znaczeniu ma obecność króla rumuńskiego w Polsce charakter wybitnie polityczny, bo jest manifestacyą zbieżności interesów, które sojusz zrodziły.

Pragniemy w tej chwili szczególnie, jako Żydzi podkreślić, że w ojczyźnie Gosa po długim okresie krzywd w stosunku do ludności żydowskiej, okresie trwającym kilkadziesiąt lat mimo traktatu berlińskiego, daje się w ostatnich latach w sferach rządowych skonstatować zwrot ku sprawiedliwszemu traktowaniu ludności żydowskiej w Rumunii.

Wiemy, że Król obecny nie w ostatnim rzędzie przyczynia się do tego, że w kraju namiętnych uczuć przeciw Żydom bierze górę prąd rządowy, świadomy swych obowiązków wobec całej ludności rumuńskiej bez różnicy wyznania i narodowości.

Moralny wpływ Króla jest tym czynnikiem, który rządowi rumuńskiemu dodaje otuchy i siły do spokojnej, konstytucyjnej ale i stanowczej i skutecznej walki przeciw akcyi o wprowadzenie „numerus clausus", jako wyłomowi w równouprawnieniu obywatelskiem i niebezpieczeństwu dla spoistości wewnętrznej państwa które doczekało się szczęścia zjednoczenia.

Sejmowa komisya oświatowa naruszyła Regulamin sejmowy,

skreślając większością 1 głosu z porządku dziennego III czyt. ustawy o numerus clausus.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M) Przed przystąpieniem do porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Komisyi oświatowej przewodniczący poseł Sołtyk odczytał list posła Thona, w którym tenże zwraca się z prośbą o przystąpienie do trzeciego czytania projektu ustawy o zmianie art .83, 86 ustawy o szkołach akademickich.

Poseł Lutosławski postawił wniosek, że wobec tego, że ustawa została w komisyi przyjęta bez poprawek, skreślić z porządku dziennego trzecie czytanie ustawy o zmianie art. 83 i 86. ustawy o szkołach akademickich.

Wniosek ten starał się ks. Lutosławski umotywować, operując znanymi już wykrętnymi „argumentami".

Niebywałem curiosum parlamentarne stanowiło niespodziewane wystąpienie przewodniczącego komisyi p. Sołtyka (endek), który dosłownie niemal powtórzył „argumenty" ks. Lutosławskiego mające rzekomo przemawiać za zdjęciem z porządku dziennego III. czytania.

Zaprotestował przeciw temu w sposób stanowczy poseł dr. Rozmarin (obecny na posiedzeniu w zastępstwie posła Thona), który wskazał na to, że przewodniczący winien jedynie stać na straży porządku obrad, nie wolno mu jednak bezwarunkowo narzucać swego przekonania członkom komisyi, skłaniając ich swemi wskazówkami do takiego lub innego zajęcia stanowiska wobec danej sprawy.

W tem miejscu, po kilku gwałtownych wykrzykach posła Lutosławskiego przewodniczący przywołuje do porządku.. posła Rozmarina. Na pytanie tego ostatniego, za co został przywołany do porządku, p. Sołtyk odpowiedzi dać nie umiał.

W rzeczy samej — wywodził w dalszym ciągu poseł Rozmarin, wniosek księdza Lutosławskiego jest sprzeczny z regulaminem sejmowym, który w art. 82, postanawia, że wszelkie przepisy odnoszące się do plenarnych posiedzeń Sejmu, obowiązują zarazem i posiedzenia Komisyi. Wobec tego trzecie czytanie winno być przeprowadzone na Komisyi, podobnie zresztą jak to praktykowano dotąd zarówno na Komisyi oświatowej jak i w innych komisyach.

Widocznie — mówił dalej poseł Rozmarin — ks. Lutosławski nie czuje się zbyt mocnym w argumentacyi, skoro ufny w większość, ucieka się do gwałtu i jaskrawego naruszenia regulaminu.

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek ks. Lutosławskiego o skreślenie III. czytania sprawy numerus clausus został przyjęty 14 głosami przeciw 13.

Za wnioskiem głosowało 13 posłów z Chjeny i jeden z Piasta przeciw — lewica i mniejszości.

Charakterystyczne światło na kręte drogi, któremi kroczy Chjena w swej polityce eksterminacyjnej rzuca fakt, że po wyczerpaniu porządku dziennego (zatem już po przyjęciu wniosku posła Lutosławskiego) zabrał głos referent numerus clausus poseł Konopczyński, który oświadczył, że ponieważ „wyłoniły się pewne wątpliwości" co do tego czy należy na Komisyi przeprowadzać III. czytanie, czy też nie, proponuje, by zwrócić się do Komisyi regulaminowej z prośbą o wydanie opinii w tej sprawie.

Protesty posłów żydowskich.

Warszawa, 26 czerwca. (M) Poseł dr. Schreiber wystosował dziś do przewodniczącego sejmowej Komisyi budżetowej następujące pismo:-

„Wobec sprzecznych z Konstytucyą Rzeczypospolitej stanowiska rządu wobec numerus clausus, zrzekam się powierzonego mi referatu o preliminarzu budżetowym ministerstwa poczt i telegrafów".

Podp. Dr. Schreiber.

Poseł dr. Reich wystosował do marszałka Sejmu, p. Rataja list następującej treści:

„Panie Marszałku!

W dniu dzisiejszym Komisya oświatowa wyraźnie pogwałciła Regulamin obrad sejmowych. Wbrew art. 82 orzekającemu, iż „przepisy regulaminu dla posiedzeń plenum obowiązują również i odpowiednie Komisye", wbrew żądaniu przedstawicieli Koła żydowskiego postanowiła Komisya oświatowa większością jednego głosu uważać III. czytanie ustawy o ograniczeniach na wyższych uczelniach za zbędne.

Wobec tego zwracam się do Pana Marszałka, jako stojącego na straży regulaminu obrad, z protestem przeciw uchwale Komisyi oświatowej.

Podp. Dr. Reich.

Sprawa numerus clausus na konwencie seniorów

Warszawa 26 czerwca (M) Dziś zebrał się pod przewodnictwem marszałka Rataja konwent seniorów. Chodziło przedewszystkiem o ustalenie terminu zamknięcia letniej sesyi sejmowej i rozpoczęcia jesiennej.

Postanowiono odbyć posiedzenie we czwartek, piątek oraz ostatnie w sobotę.

W dyskusyi nad tem, jakie sprawy należy przedewszystkiem załatwić na pozostałych 3 posiedzeniach, domagał się poseł Kozicki załatwienia sprawy numerus clausus.

W odpowiedzi zaznaczył marszałek Rataj, że od posła Reicha otrzymał protest przeciw dzisiejszej uchwale Komisyi oświatowej. Taki sam protest nadesłali posłowie Liebermann i Moraczewski. Wobec tego marszałek wezwie Komisyę regulaminową do wydania opinii w tej sprawie, wyznaczając jej termin jednego tygodnia do powzięcia uchwały.

Zaprotestował przeciw temu p. Kozicki, domagając się, by numerus clausus został za wszelką cenę uchwalony jeszcze na bieżącej sesyi.

Większością głosów zaakceptowano stanowisko p. marszałka.

W ten sposób numerus clausus nie wejdzie już pod obrady obecnej sesyi sejmu, chyba że posłowie chjeńscy skorzystają z posiedzenia zwołanego specyalnie dla spraw budżetowych na 23 lipca, aby sprawę numerus clausus ostatecznie wywlec na porządek dzienny.

Ochrona lokatorów.

Warszawa, 26 czerwca. PAT. Sejmowa komisya prawnicza obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej Klott udzielał wyjaśnień i wskazał między innemi, że zarobki robotników wynoszą około 35-80 prc. zarobków przedwojennych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu Lubowicki zaznaczył że płace urzędników państwowych wynoszą 15—56 prc. płac przedwojennych i rząd liczy się z tem, że po wejściu w życie nowej ustawy o ochronie lokatorów potrzebne będzie podwyższenie płac urzędników. W dyskusyi mowcy stwierdzili, że dane statystyczne, na które się powoływał p. Klott oparte są na stosunkach warszawskich, a położenie robotników i pracowników państwowych jest na prowincyi gorsze. Wszyscy mowcy występowali przeciw wprowadzeniu złotego polskiego jako podstawy do obliczania komornego. Odmiennego zdania był przedstawiciel ministerstwa skarbu, który oświadczył się za wprowadzeniem złotego do obliczania. Postanowiono, aby rozdziały, dotyczące podwyższenia komornego przekazać podkomisyi. Podkomisya ta zwróci się do rządu o dostarczenie danych dotyczących zarobków robotników i płac urzędników. Uchwalono zwrócić się do komisyi skarbowej o wydelegowanie do tej podkomisyi pięciu członków, dla omówienia czy złoty polski przed wprowadzeniem w obieg może być stosowany w ustawie o ochronie lokatorów.

Jakie przestępstwa podlegają amnestyi?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. czerwca. (M) Wedle uchwalonego dziś przez Sejm w II. czytaniu projektu ustawy o amnestyi, dotyczy amnestya przestępstw, dokonanych do dnia 15 czerwca br., należących do właściwości sądów karnych powszechnych i wojskowych oraz do właściwości władz administracyjnych.

Amnestyi nie podlegają przestępstwa następujące: szpiegostwo lub inne działanie na szkodę państwa polskiego a na rzecz obcego państwa przestępstwa ujawniające się w dążeniu do rozpowszechniania zasad ustroju komunistycznego, jeśli przestępca ukończył lat 17, świadoma a fałszywa denuncyacya przed władzami b. zaborców, umyślne pozbawienie życia człowieka lub ciężkie uszkodzenie ciała, jeśli przestępca popełnił czyn z chęci zysku, fałszowanie papierów kredytowych, stręczenie do nierządu, przekroczenia przepisów o obrocie pieniężnym z zagranicą, obrocie walutami obcemi, przemycanie zagranicę przedmiotów, których wywóz jest zakazany, tajne gorzelnictwo, przestępstwa natury karno-skarbowej, dezercya i wszelkie uchylenie się od obowiązku służby wojskowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wielkie manewry wojskowe w Rembertowie

w obecności rumuńskiej pary król.

Rembertów, 26 czerwca. PAT. Na stacyi Wesoła zebrali się dziś przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z marszałkiem Piłsudskim, który przybył samochodem o godz. 9 witany przez władze wojskowe. O godzinie 9.45 przybył na stacyę udekorowaną zielenią i flagami pociąg, którym przybyła para królewska ze świtą i prezydent Rzeczypospolitej. Parę królewską powitał imieniem wojska marszałek Piłsudski. Dostojni goście dosiedli przygotowanych koni. Król Ferdynand w towarzystwie generała Szeptyckiego i szefa sztabu gen. St. Halera a królowa Marya w towarzystwie generałowej Sosnkowskiej, oraz orszak, udali się na plac manewrów.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	20 VI.	19 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	26—25	24—28
Bank Hipoteczny	—	29,5
Bank Małopolski	26—22	23—27
Ziemski Bank Kredyt.	—	26
Powszechny Bank Kred.	—	11
Bank Komercyalny I—IV	8,2	9,5
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	190	200
Polskie Tow. handl.	21—24	24—28
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,8—2	2,1—2,3
„Pharma" Mag. Jawornicki	60—6[illegible]	75—85
„Polski Glob"	—	3,3—3,5
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	6—7	6,5
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	495—520	580—640
H. Cegielski, Poznań	71—80	90—100
Parowozy I-III.	165—185	200—210
„Automotor" fabr. samoch.	—	22—30
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	70—75	95—110
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	65
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	„ex kupon"	—
„Górka" fabryka cementu	520—570	620—650
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	310—350	400—475
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	160—150	135—215
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	52—46	60—80
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	37—38	42—45
„Oikos" T. A.	—	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	p.*) 13,5
Syndykat koszyk. Kraków	25	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	—	p.*) 102
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk.	58—60	75—85
Fabr. cukru w Chodorowie	245—280	340—375
Fabr. porcel. w Ćmielowie	90	105—110
Elektr. w Sierszy I-IV	35—37	46—46
S. W. Niemojowski	—	—
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	30

*) p. oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 20 bm. (PAT.) Berlin 0·0044 (—.—) Holandya 218.50 (—.—) Nowy Jork 557, Londyn 25.74 Paryż 34.65 Medjolan —.— Praga 16.75 Budapeszt 0·0061/2 Bukareszt — Belgrad 6·40 Sofia 7·35 **Warszawa 0.00.40** Wiedeń 0·0078½ Austr. korona 0·0078½.

Z kraju.

PRZED WIZYTĄ KRÓLEWSKIEJ PARY RUMUŃSKIEJ. W „Naszym Przeglądzie" czytamy: „Onegdaj wieczorem został aresztowany bawiący w Warszawie głośny śpiewak i autor piosenek pierrota p. Wertyński.

Przyjaciele sławnego śpiewaka rosyjskiego byli niezmiernie zdziwieni tym faktem zachodząc w głowę co mogło być powodem tego „tajemniczego" aresztowania, gdyż p. Wertyński nie jest i nigdy nie był politycznie zaangażowany.

Lecz tem większe było ich zdumienie, gdy dowiedzieli się że przyczyną zaaresztowania p. Wertyńskiego jest przyjazd„ króla rumuńskiego.

Jak się okazało z następnych wyjaśnień przeciwko p. Wertyńskiemu odbyła się podczas jego występów w Bukareszcie demonstracya, jako fragment demonstracyi antyrosyjskiej studentów rumuńskich. I otóż obecnie p. konsul rumuński w Warszawie miał jakoby zwrócić uwagę władzy, iż w dniu przyjazdu króla rumuńskiego do Warszawy tj. 23 bm. zapowiedziany jest wieczór pieśni Wertyńskiego, co rzekomo nie licowałoby z uroczystością chwili.

Władze polskie przychyliły się do wywodów p. konsula rumuńskiego, zaaresztowawszy p. Wertyńskiego i zaproponowały mu, by na czas pobytu króla rumuńskiego wybrał sobie jedno z następujących miast: Łódź, Wilno, lub Białystok.

P. Wertyński podziękował za tak gościnną propozycyę i w dniu wczorajszym opuścił Polskę, udając się przez Berlin zagranicę".

ZBROJNY NAPAD NA WIOSKĘ WOŁYŃSKĄ. Cicha wioska Świdyn w gminie Maciejów pow. Kowelskiego stała się w tych dniach areną wielkiego zbrojnego napadu. Między godz. 2 a 3-cią w nocy, niewykryci dotąd bandyci, w liczbie ośmiu, napadli w Świdynie na domy kilku wieśniaków. Wszyscy zbrodniarze byli uzbrojeni w karabiny i rewolwery, a jeden z nich był zamaskowany. W ciągu godziny bandyci pokradli mnóstwo garderoby oraz gotówkę, poczem odjechali, śpiewając wesołe piosenki. Bandyci ubrani byli niby po wojskowemu we frencze i buty palone. Zachowywali się z wielką fantazyą i pewnością ssiebie. Policya energicznie poszukuje śmiałych bandytów.

NAPAD BANDYCKI NA STACYĘ KOLEJOWĄ W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Dnia 8-go bm. późnym wieczorem napadło kilku bandytów na stacyę kolejową w Wołosiance pow. Turka, gdzie z broni palnej oddali w kierunku stacyi i urzędu ruchu około 7 strzałów rewolwerowych. Wdarłszy się następnie do wnętrza budynku zabrali skrzynkę z biletami i natychmiast ją rozbiwszy część biletów zabrali ze sobą, część zaś porzucili na ziemię. Przypuszczać należy, że bandyci spodziewali się w kasetce znaleźć pieniądze, spotkał ich jednak srogi zawód. Wdrożone natychmiast śledztwo policyjne ustaliło narazie nazwiska bandytów, którymi są Kazimierz Hilczak lat 22, rodem z Zarwanicy, pow. Złoczów, kilkakrotnie już karany bandyta i Iwan Surmaj, lat 30, rodem z Turki, również sprawca kilku napadów rabunkowych. Pościg za bandytami w pełnym toku.

Zmiana kompetencyi sądów cywilnych.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmu odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy zmieniającej niektóre postanowienia obowiązujących w b. zaborze austryackim ustaw o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych. Ten projekt spowodowany został wahaniami walutowemi albowiem stała zniżka kursu marki polskiej powoduje przesuwanie zakresu właściwości sądów, biorąc pod uwagę rzeczywistą, a nie nominalną wartość przedmiotów sporu. Następstwem tego stanu rzeczy będzie obciażenie sądów okręgowych i orzekających wyższej instancyi, tembardziej, że w większości tych sporów przysługuje stronom nieograniczone prawo apelacyi. Aby uniknąć ciągłego zmieniania ustaw ze względu na wahanie waluty, projekt ten wprowadza w ustawach procesowych i w szeregu innych ustaw b. zaboru austyackiego, zawierających przepisy proceduralne oznaczenie wartości złotych polskich w miejsce marek. Przy oznaczeniu poszczególnych granic właściwości projekt bierze za podstawę jednolitą granicę właściwości sądów powiatowych w kwocie 300 złotych polskich i stosując się do tej wartości normuje granicę postępowania drobiazgowego na 30 złotych polskich, za granicą postępowania przed sędzią samoistnym w postępowaniu trybunalskiem na 1000 zł. granicę bezwzględnej niedopuszczalności rewizyi rekursów na 300 zł., wreszcie granicę niedopuszczalności rewizyi w razie dwu równobrzmięcych wyroków niższych instancyi do 1000 złotych, zachowujących dotychczasowe wzajemne ustosunkowanie tych stawek.

Wątpliwości co do zarządzenia ministra skarbu.

Narada banków krakowskich.

Kraków. (AW) Jak się dowiadujemy wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się na tutejszej giełdzie posiedzenie przedstawicieli wszystkich banków krakowskich z udziałem PKKP., oraz miejscowego delegata ministerstwa skarbu. Przedmiotem obrad było ostatnie zarządzenie ministra, nakazujące odprowadzenie w piątek wszystkich walut, znajdujących się w posiadaniu banków do PKKP. W związku z tem postanowiono wysłać delegacyę do Warszawy, która przedstawi panu Ministrowi wyłaniające się z tej kwestyi wątpliwości oraz ma prosić p. Ministra o odroczenie tego terminu. Bankom tutejszym chodzi przedewszystkiem o wyjaśnienie, co należy rozumieć pod terminem posiadania walut, czy odnosi się to tylko do gotówki, czy też również chodzi tu i o dewizy. Dalej czy banki mają oddać cały zapas, czy tylko pozostającą nadwyżkę, wreszcie po jakim kursie mają waluty odstąpić PKKP. Te jak i cały szereg innych kwestyi będą przedstawione p. Ministrowi. W skład delegacyi, wchodzą dyr. banku Hipotecznego dr Kessler, dyrektor banku amerykańsko ludowego dr Zoppoth, oraz dyr. Cichocki z ramienia Banku polskiego dla handlu i przemysłu. Co się tyczy Centrali dewiz to na razie tutejszy oddział PKKP. nie otrzymał bliższych dyrektyw w tej sprawie.

Herbert Samuel żąda stanowczej realizacyi deklaracyi Balfoura

Groźba dymisyi.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rotterdam „Daily Express" informuje, że celem podróży obecnej Herberta Samuela do Londynu jest zamiar przedłożenia swej dymisyi na wypadek jeśli rząd angielski nie wyda nowej nieodwołalnej deklaracyi, że zamiarem jego jest zrealizować stanowczo i w pełni zobowiązanie odbudowy siedziby narodowo żydowskiej w Palestynie. (F-I.)

Polityka palestyńska rządu angielskiego w Izbie gmin.

Londyn. (ŻBK.). W Izbie gmin zadał Kenworthy podsekretarzowi stanu dla kolonii następujące pytania: „1. Czy został niedawno zawarty układ między rządem brytyjskim a rządem Transjordanii? 2. Czy zamierza rząd brytyjski przedstawić parlamentowi treść tego układu? 3. Kiedy zamierza rząd przedłożyć parlamentowi układ ten celem ratyfikacyi?".

Podsekretarz stanu dla kolonii Ormsby Gore odpowiedział: „Odpowiedź na pierwsze pytanie brzmi: nie. Temsamem odpadają pytania: drugie i trzecie".

Kenworthy: „Czy nie rozważał rząd angielski ewentualności zawarcia traktatu, układu lub też kondencyi z władcą Transjordanii?"

Podsekretarz stanu dla kolonii Ormsby Gore: „Omawiano jedynie kwestyę dotyczącą wypełnienia przez rząd angielski międzynarodowych zobowiązań wynikających z systemu mandatowego i ustalono ostatecznie, iż ma to nastąpić przy najwiękzej swobodzie arabskiej administracyi w Transjordanii. Postaram się złożyć w tej sprawie oświadczenie z chwilą, gdy te rozważania będą ukończone".

Kenworthy: „Czy nie zostanie zawartym żaden traktat?"

Podsekretarz stanu Ormsby Gore: „Przypuszczam, iż nie".

W odpowiedzi na inną interpelacyę oświadczył Ormsby Gore, iż arabscy członkowie Advisory Council wystosowali do High Commisionera pismo, w którem stwierdzają gotowość zasiadania w Council, pod warunkiem, iż opublikowanem zostanie oświadczenie oficyalne, że udział w pracach tej korporacyi nie oznacza uznania konstytucyi. Sir Herbert Samuel przyjeżdża w krótkim czasie do Londynu i z tego względu podsekretarz stanu dla kolonii wstrzymuje się chwilowo od udzielenia dalszych wyjaśnień. Zaznacza jednakowoż, iż ogłoszone ostatnio postanowienia umożliwiają Wysokiemu Komisarzowi prowadzenie administracyi kraju nawet wtedy, gdy część ludności odmówi współpracy.

Jak donosi Ż. B. K. nie jest rezygnacya członków Advisory Council ostateczną i rokowania nie zostały też jeszcze przerwane.

Rząd przygotowuje oświadczenie, które zadowolni arabskich członków Council i umożliwi im udział w pracach tej korporacyi.

—o—

KRÓTKIE WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

ŻYDOWSKI BANK LUDOWY. Na ostatniej sesyi Egzekutywy żydowskiej konferencyi ratunkowej w Berlinie uchwalono założyć natychmiast Żydowski Bank Ludowy. Bank ten ma być otwarty jeszcze w przeciągu czerwca. Centrala banku będzie się mieściła w Paryżu z oddziałem w Londynie i innych wielkich centrach.

ŻYD — PROFESOREM PRAWA CYWILNEGO NA UNIWERSYTECIE LITEWSKIM. Głośny na Litwie jurysta żydowski Szymon Peniacki, konsulent prawny przy żydowskiem ministeryum, został zamianowany profesorem prawa cywilnego na litewskim uniwersytecie.

BUDŻET KAHAŁU WIEDEŃSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu zarządu wiedeńskiej gminy żydowskiej ustalono budżet na rok 1923. na 20 miliardów koron. Skonstatowano, że stan finansów gminy znacznie się poprawił. Uzyskano równowagę dochodów i rozchodów. Budżet 1922 r. zamknięto ze znaczną nadwyżką dochodów. Podatki gminne inkasuje się bardzo sprawnie. (ŻBK.).

ŻYDOWSKIE PISMO W SZTOKHOLMIE. Wkrótce ma się ukazać w Sztokholmie żydowskie pismo pod redakcyą dra nadrabina Erenpreisa. Pismo to postawiło sobie za główny cel zwalczenie asymilacyi, która czyni wśród Żydów Szwecyi zastraszające postępy. (ŻBK.).

Dobrze zasłużonemu

„Bagatela": „Dr. Stieglitz" — komedya Friedmana i Nerza. Jubileusz Ignacego Berskiego.

Kiedy po akcie pierwszym scena przekształciła się w wytworną, rzekłbyś, kwiaciarnię nicejską, kiedy wyfraczeni przedstawiciele krakowskich korporacyj artystycznych zdobyli się na przełamanie sztywności nakrochmalonych gorsów i słowem miękkiem, jak czesuncza, a szczerem, jak błękit niebiański, uczcili wzruszonego jubilata, — wtedy łezka zaiskrzyć się mogła jedynie w oku recenzenta teatralnego.

Któż bo oceni należycie plon trzydziestoletniej orki na deskach scenicznych, efekt trzydziestu lat poświęceń i udręki.. Tak, — poświęceń i udręki! Wiedzieć przecież wypada, że artysta polski upaja się wonią róż uznania dopiero wówczas, gdy kolce łodygi życiowej przerwały już swoją czynność kaleczącą, upstrzyły bolesnemi bliznami dłonie tego, co mimo wszystko, po róże sięga.

Trzydzieści lat zmagań ze społeczeństwem! Zerknijmy na chwilę poza siebie. Komu siwizna przyprószyła skronie, ten pamięta, że aktor u nas musiał zrazu odepchnąć opinię otoczenia, niechętną na takie „ekstrawagancye" w obiorze „dziwacznego", „nietowarzyskiego" zawodu, ażeby z kolei przygarniać do siebie oschłe służki dawnego konwenansu. Nasamprzód trzeba było przebyć upokarzający okres „spojrzeń politowania", słuchać z dumnem czołem i wyniosłą piersią, jak kumoszki z high lift'u dydaktyczne toczyły rozmówki o dykasteryach eleganckiego świata, spychając rzesze pracowników artystycznych do nizin jakiejś tam pół- kasty.. A potem należało rozbrajać wrogów. Z talentem kroczyć na nastawione pikulce rzekomej obyczajności.. Z kunsztem scenicznym wyruszyć na zwarty front sceptyków, niedowiarków, zrzędów...

Walka nierówna! Ignacy Berski wygrał ją. Wygrał grą, bo gra jest od tego, aby nią wygrywać, lub przegrywać.

Na akademię swego zwycięstwa wybrał jubilat doskonałą komedyę spółki wiedeńskiej — „Dra Stieglitza". Na tym utworze zatrzymał się chyba umyślnie. Do szranków bojowych stanęły dwie liczby. Pociągająca: trzydziestoletni jubileusz i zrażająca: czterdzieste przedstawienie komedyi. Czterdzieści razy wyprzedana sala „Bagateli" zmieścić przecież mogła już wszystkich krakowskich teatromanów. Toteż Berski, decydując się na „Dra Stieglitza", oznajmił tem samem postanowienie niezłomne, że zwycięstwa domaga się nie za pośrednictwem błyskotliwego pióra pp. Friedmana i Nerca, a jedynie i wyłącznie dla własnych walorów.

Pełno było na sali, tak pełno, jak bodaj nigdy dotąd. Podniosłości nastroju nie zdołały nawet zakłócić wybuchy niewymuszonego śmiechu. Podniosłość szczera i humor szczery. Dwa równie szczere momenty zawsze dadzą się sprzęgnąć..

Z ogółu doskonałych wykonawców, poza jubilatem—arcyświetnym starym Stieglitzem, specyalnie wymienić musimy p. Zbuckiego, który kapitalnem postawieniem roli nuworisza Kopplera mistrznie zamknął uroczystą całość.

M. Wadyas.

—o-o—

DR. M. KANFER.

Gdy Izrael jest królem...

Dokończenie.

Wydłużony front antysemityzmu, obejmujący pp. Tharand i,.. Nowaczyńskich przyzwyczaił nas już do kanonady z ciężkich dział, kalumnij i oszczerstw. Nie dziwi nas też, że z sadystycznem zadowoleniem opisują okrucieństwa bolszewików węgierskich, nie badając zresztą skrupulatnie wszystkich szczegółów i przyjmując bez zastrzeżeń relacye „Odrodzonych Węgier", ale ośmielamy się spytać, dlaczego tak tylko mimochodem, wstydliwie prawie, wspominają o bohaterstwach bandy opryszków ratujących honor „chrześcijańskich" Węgier w oparach krwi żydowskiej.

Doprawdy, nie mam wcale zamiaru bronić Beli Kuna, ale czy pp. Tharand są rzeczywiście pewni, że ten z żydostwem, procz pochodzenia, nic wspólnego nie mający fantasta jest defraudantem, złodziejem i zwyrodniałem indywiduum? A gdyby tak Bela Kun zażądał przed sądem uczciwych ludzi dowodów?

Wstydzą się autorzy tych ekstrawagancyi antysemickich i w pseudo objektywnym „Dyalogu bez końca" starają się wznieść ponad aktualne zagadnienia chwili i dać kontury odwiecznego sporu między żydostwem, a światem. Na perfumowane tanią, gadatliwą dyalektyką wszędybylskiego i wszystko wiedzącego snobizmu wywody wywołują w nas Żydach, świadomych tej odwiecznej i wstrząsającej swym tragizmem wędrówki Ahaswera uczucie obrzydzenia. Wolimy już te plotczki i bulwarowe sensacye, niż ten spokojny ton, komiwojażera, chorującego na filozofię dziejów!

Wogóle filozofowanie na temat duszy żydowskiej stało się wprost nagminną jakąś chorobą. Niedawno dopiero wpadła mi w ręce ciekawa książka Feliksa Konecznego pt. „Polskie Logos a Ethos"*). Z bezprzykładną dezinwolturą, z zadziwiającą wprost u poważnego uczonego lekkomyślnością wyrokuje pan profesor o duszy żydowskiej, nie zadając sobie najmniejszego trudu, by zgłębić zagadnienie. Jestem przekonany, że p. Koneczny byłby w kłopocie, gdyby kazano mu zacytować źródła, na których się opiera! Czyż wobec tego dziwić się będziemy, że uczonemu historykowi nie ustępuje błyskotliwy, powierzchowny i gadatliwy Francuz, który elegancyą stylu stara się zamaskować płaszczyste wydmy swej ignorancyi?

*) W najbliższych numerach umieścimy obszerniejsze omówienie tego dzieła.

—o-o—

O kreowanie Wyższej Szkoły Rabinackiej we Lwowie.

Wniosek pos. dra Federbuscha i tow.

Dnia 22 bm. zgłosili posłowie żydowscy następujący wniosek:

Zabiegi żydostwa małopolskiego o założenie instytutu teologicznego dla wychowania rabinów i nauczycieli nauki religii datują jeszcze od roku 1795. Konieczność założenia takiego instytutu ujawnia się w chwili, kiedy gminy żydowskie i władze zaczęły domagać się od kandydata rabinackiego prócz wiedzy judaistycznej także wykształcenia świeckiego. Tego zaś szkoły rabinackie starego typu, tzw. „jeszybot", ograniczające się wyłącznie do nauk judaistycznych, swoim wychowankom dawać nie mogły.

Dekret Franciszka I., z dnia 4 kwietnia 1795 postanawia, że rabini winni wykazać się ukończonemi studyami filozoficznemi. Ten sam dekret zapowiada założenie instytutu teologicznego dla rabinów. W roku 1828 Marek Bernstein wznawia starania w kierunku założenia seminaryum rabinackiego; — ofiaruje fundusz na ten cel — książe Lubkowicz przyrzeka mu pomoc rządu. W roku 1860 Gołuchowski uzyskał patent cesarski na otwarcie szkoły rabinackiej. Sprawa stała się jeszcze bardziej aktualną z powodu ustawy z 20. VI. 1872 r., w myśl której gminy żydowskie musiały starać się o nauczycieli religii w szkołach średnich i ludowych, co jednak było niewykonalnem ze względu na brak odpowiedniej szkoły, któraby wykształcała rabinów i nauczycieli religii. Konferencya gmin żydowskich, która odbyła się we Lwowie w r. 1878 stwierdza potrzebę takiej szkoły i zwraca się w tym celu z podaniem do Wydziału Krajowego.

W roku 1879 pisze Merunowicz („Żydzi" str. 217) „Koniecznem jest utworzenie szkoły rabinów z funduszów krajowych".

Ankieta, zwołana w r. 1890 do Lwowa, zajmuje się głównie tą sprawą i uchwala rezolucyę, stwierdzającą, że zachodzi nagląca potrzeba założenia w kraju szkoły rabinów i nauczycieli religii mojżeszowej. Gdy i ankieta nie posunęła sprawy naprzód, wznawia tę akcyę kahał lwowski w r. 1892. Sprawa nie zostaje doprowadzona do skutku, a to wyłącznie z powodu braku potrzebnych funduszów. W r. 1894 poruszono sprawę w Sejmie, który polecił Wydziałowi Krajowemu, by wespół z Radą Szkolną Krajową wziął pod rozwagę sprawę powołania do życia zakładu dla kształcenia nauczycieli religii. W r. 1907 na wniosek prof. Jaworskiego polecił Sejm galicyjski Wydziałowi Krajowemu, aby wdrożył rokowania z Ministerstwem Wyznań i Oświaty we Wiedniu w przedmiocie stworzenia izraelickiego instytutu teologicznego.

Wyżej opisane zabiegi wykazują, że z jednej strony istnieje od dłuższego czasu potrzeba takiej uczelni w Małopolsce, z drugiej zaś strony, że we wszystkich dotychczasowych poczynaniach w tym kierunku tkwił zasadniczy błąd, polegający na tem, że sfery które zajmowały się tą sprawą i którym miano poruczyć założenie i kierownictwo instytutu rabinackiego, nie miały nic wspólnego z żydostwem religijnem, czem też tłumaczy się opór sfer religijno zachowawczych przeciw szkole, znajdującej się pod takiem kierownictwem. Odstraszająco działał podobny instytut teologiczny założony w Warszawie ukazem carskim z 1 czerwca 1825 r., Wykształcenie judaistyczne zostało zepchnięte na drugi plan, a na czele tej szkoły postawiono człowieka niereligijnego, bez wykształcenia rabinackiego. Absolwenci tego instytutu nie mogli otrzymać posady rabina. Opozycya gmin żydowskich przeciw założeniu szkoły rabinów w Małopolsce w duchu nieortodoksyjnym znalazł wyraz na zjeździe rabinów i ortodoksyjnych reprezentantów gmin w 1882 r. we Lwowie. Żydowski zakład teologiczny może liczyć na powodzenie oraz uznanie ze strony gmin żydowskich tylko w wypadku, jeżeli będzie prowadzony w duchu religijno-zachowawczym, a absolwenci odznaczyć się będą obok wykształcenia świeckiego wychowaniem religijnem i dostateczną wiedzą judaistyczną.

Z tego założenia wychodząc, wznowiono z inicyatywy organizacyi „Mizrachi" we Lwowie w 1920 r. starania w kierunku założenia ortodoksyjnej szkoły rabinów we Lwowie. Do akcyi tej chciał się przyczynić także Zarząd Gminy Żydowskiej we Lwowie przez oddanie do dyspozycyi szkoły odpowiednich lokali. Koncesya rządowa została uzyskana. Kierownictwo tej szkoły miało spoczywać w rękach powszechnie uznanych autorytetów rabinackich, cieszących się uznaniem żydostwa religijnego. Fundusze prywatne okazały się jednak niewystarczające dla utrzymania takiego zakładu, wobec czego cały plan musiał być z konieczności zaniechany.

Statystyka, przeprowadzona ostatnio przez Biuro posłów i senatorów żydowskich we Lwowie, wykazała, że w prawie 50 proc. gminach żydowskich w Małopolsce posady rabinackie wakują. Nieobsadzenie stanowisk rabinackich pociąga za sobą niesprawność w wykonaniu całego szeregu funkcyi, wchodzących w zakres życia religijnego i przekazanych ustawowo rabinatom. W wielu gminach udzielanie nauki religii żydowskiej w szkołach ludowych, a po części i średnich jest wprost niemożliwe wskutek braku rabinów z należytem wykształceniem pedagogicznem.

Większe miasta usiłowały zaradzić temu brakowi przez sprowadzenie absolwentów rabinackich z zagranicy, zwłaszcza z Wiednia i Berlina, gdzie od szeregu lat istnieją uczelnie rabinackie. To jednak nie mogło stanowić rozwiązania kwestyi, ponieważ zakłady rabinackie na zachodzie prowadzone są przeważnie w duchu reformatorskim, zaś w gminach żydowskich w Małopolsce po dziś dzień uznawani i przyjmowani są tylko rabini konserwatywni.

Jest chyba rzeczą zbyteczną podkreślić, że również ze stanowiska państwowego wskazanemby było, ażeby wychowanie i wykształcenie rabinów odbywało się nie zagranicą, lecz w kraju.

Założenie instytucyi dla wykształcenia rabinów w Małopolsce jest zatem rzeczą nieodzowną. Celem pozyskania zaufania i autorytetu wśród żydostwa religijnego musi ta instytucya być wyposażoną w szeroką autonomię wewnętrzną w zakresie zachowawczego wychowania religijnego oraz pedagogicznego kierownictwa studyów judaistycznych, przyczem przedmioty świeckie muszą być wykładane według programów szkół średnich.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Wzywa się Rząd:

1) ażeby niezwłocznie przystąpił do założenia Wyższej Szkoły Rabinackiej we Lwowie;

2) ażeby z Budżetu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydzielił potrzebną kwotę na założenie wspomnianej instytucyi.

KRONIKA.

Kraków, 27 czerwca.

— **DZIS PRZYJEŻDŻA RUMUNSKA PARA MONARSZA DO KRAKOWA.** Wczoraj prezydyum miasta zarządziło udekorowanie gmachów i zakładów miejskich chorągwiami, a to z okazyi przyjazdu rumuńskiej pary królewskiej. Również budynki rządowe i wiele domów prywatnych przybrano w chorągwie o barwach państwa i miasta. Na gmachu Sukiennic i Barbakanu widnieją flagi rumuńskie niebiesko-żółto-czerwone.

Przyjazd pary monarszej nastąpi punktualnie o godzinie 9 rano, odjazd o godzinie 3'30 popoł. z głównego dworca. Program pobytu znany z poprzednich wzmianek.

— **NOWE MUZEUM W KRAKOWIE.** Wczoraj w południe odbyło się uroczyste otwarcie muzeum im. Erazma Barącza w świeżo wykończonym budynku przy ulicy Karmelickiej l 15. W uroczystości otwarcia nowego muzeum wzięli udział: wiceprezydent miasta dr. Wielgus, starosta dr, Bal, b; premier dr; Nowak; prezes konserwatorów Tomkowicz, profesorowie Akademii Sztuk pięknych, liczni przedstawiciele świata naukowego, literackiego, artystycznego, prasy i wielu innych. Wobec kustosza i fundatora muzeum inż. Barącza przemówił najpierw wiceprezydent Wielgus, podnosząc zasługi i ofiarność fundatora, który dzięki znajomości sztuki niezwykle umiejętnie gromadził przez całe życie cenne zbiory. Wkońcu dr. Wielgus ogłosił muzeum za otwarte, poczem zgromadzeni goście rozeszli się po salach parteru i pierwszego piętra, oglądając zbiory i obrazy, pochodzące zarówno od dawnych mistrzów, jak i przedstawicieli współczesnej sztuki polskiej.

— **ODZNACZENIE PREZESA IZBY LEKARSKIEJ.** Wojewoda dr. Gałecki wręczył w sposób uroczysty zgodnie z ustalonym ceremoniałem prezydentowi Izby lekarskiej dr. Sfetanowi Schoengut-Strzemieńskiemu odznaki Kawalera Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski", poczem w serdecznych słowach gratulował mu odznaczenia, podnosząc jego wybitne zasługi na polu nauki i pracy obywatelskiej.

— **O KOMASACYĘ GRUNTÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE.** Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Sarego odbyło się posiedzenie subkomitetu sekcyi ekonomicznej Rady miasta, na którem rozpatrywano projekt ustawy komasacyi gruntów budowlanych w mieście Krakowie.

Po referacie radcy m. dra Muczkowskiego, subkomitet na wniosek referenta uchwalił projekt ustawy, jako odpowiadający wymogom miasta przedłożyć do zatwierdzenia Sekcyi I. (ekonomicznej) i III. (prawniczej), a następnie Radzie miasta.

— **PRÓBA WYRWANIA SIĘ Z POD KONTROLI.** Jak się dowiadujemy, cechy rzeźników, masarzy, piekarzy oraz stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie wniosły podania do województwa krakowskiego i prezydyum miasta z prośbą o zniesienie dotychczasowego systemu ustalania cen przez komisyę i zupełnego skasowania cenników. Sprawa ta ma być rozpatrywana na posiedzeniu pełnej Rady aprowizacyjnej. Spodziewać się należy, że nieuzasadnione żądania cechów i restauratorstwa zostaną odrzucone. Dotychczasowy sposób regulowania cen jest bowiem jedynym hamulcem, zapobiegajacym bezkarnemu szerzeniu się lichwy żywnościowej.

— **Z TARGU.** Na wczorajszy targ dowieziono wiele nabiału i jarzyn. Litr mleka zbieranego kosztował 1000 do 1200 mp., niezbieranego 1700—1800 mp., kwaśnego i maślanki 1000—1200 mp., śmietany słodkiej 2400—2500 mp., kwaśnej 6—7000 mp., 1 kg masła 27—28 tysięcy mp., sera 550—6000 mp., jaja 680—700 mp. za sztukę. Drób: kura 25—50 tysięcy mp., para kurcząt 15—35 tysięcy mp., kaczka 25—30 mp., gęś młoda 40—50 tys. mp. Jarzyny nowe: wiązka marchwi 1500—2500 mp., cebuli 2—8 tysięcy mp., kalarepa za sztukę 400—500 mp., ogórki kopa 420—500 tysięcy mp., sztuka 4 do 9 tysięcy mp., sałata 250—400 mp. za główkę, 1 kg szparagów 10 do 14 tysięcy mp., kalafior 8 do 15 tysięcy mp. Owoce i jagody: Litr poziomek 7—8 tysięcy mp., borówek 2500—3 tys. mp., 1 kg truskawek 10 do 12 tysięcy mp., czereśni 10 do 14 tysięcy mp., agrestu 3 do 5500 mp.

— **SPIS ABONENTÓW PAŃSTWOWEJ SIECI TELEFONICZNEJ.** Dyrekcya Poczt i Telegrafów w Krakowie komunikuje: Po myśli § 32 Taryfy telefonicznej ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Poczt i Telegrafów Nr. 12 z r. b. otrzymuje każdy abonent z urzędu spis abonentów państwowej sieci telefonicznej za zwrotem kosztów wydawnictwa.

W roku bieżącym wydała Krakowska Dyrekcya Poczt i Telegrafów wymieniony spis na rok 1923 a nakład tego spisu powierzyło Kołu Okręgow. Związku Pracowników Poczty Telegrafu i Telefonu w Krakowie. Jedynie ten spis wydany przez związek jest opracowany na podstawie urzędowych zapisków i jest oficyalnem wydawnictwem Dyrekcyi poczt i telegrafów w Krakowie. Wszelkie inne spisy abonentów lokalne nie mają nic wspólnego z tem oficyalnem wydawnictwem, gdyż nie są sporządzane na podstawie urzędowych zapisków a wydane są tylko dla korzyści wydawców którzy ciągną zyski z działu inseratowego i celem ich zwiększenia zbierają ogłoszenia od firm przemysłowych i handlowych. Na to zwraca się uwagę publiczności.

— **CHALUCIM I CHALUCOT KRAKOWSCY** mają się zgłosić w sali Ezry (Krakowska 41) codziennie od godz. 8 do 9 wieczorem.

— **WYKRYCIE FABRYCZKI TRUJĄCYCH WĘDLIN PRZY UL. FLORYAŃSKIEJ.** W tych dniach miejski urząd weterynaryjny wpadł na ślady wyrabiania z zepsutego mięsa wieprzowego wędlin, które rozchodziły się w dużych ilościach między konsumentów. Jak ustaliła analiza chemiczna, wędliny wyrabiane były ze świń, padłych na tak zwaną „różyczkę" nader zaraźliwa chorobę nierogacizny. Wyrobem tych szkodliwych dla zdrowia wędlin, sporządzanych z chorych zwierząt, trudnił się właściciel restauracyi przy ulicy Floryańskiej Niedziałek, który wędliny te sprzedawał i podawał gościom w swym lokalu. Władze miejskie skontrolowały ową tajną masarnię, mieszczącą się w lokalu przedsiębiorstwa. Przepro-

...dzono również przesłuchanie kilkudziesięciu osób, które potwierdziły senzacyjne rezultaty śledztwa. Zbrodnicza afera Niedziałka oparła się — mimo silnych wpływów, zmierzajcych do zatuszowania — o prokuraturę państwa.

— **KRADZIEŻE PASÓW TRANSMISYJNYCH** dokonali niewyśledzeni sprawcy ubiegłej nocy z fabryki Władysława Klimka przy ulicy Mogilskiej Wartość skradzionych 3 pasów wynosi 2 miliony marek.

— **WYŁUDZENIE.** Wczoraj jakiś sprytny oszust korzystając z łatwowierności niejakiej Agnieszki Senderowej wyłudził od niej kwotę 800.000 mp., pod pozorem uwolnienia jej krewnego z aresztów sądowych. Po kilkugodzinnem bezskutecznem wyczekiwaniu na umówionem miejscu, Senderowa przekonała się, że padła ofiarą oszusta.

—o-o—

— **DALSZY CIĄG PROJEKTU NOWELI** do procedury cywilnej odłożyć musimy z powodu braku miejsca do następnego numeru.

KOMUNIKATY TEATRALNE I KONCERTOWE.

— **SEZON LETNI TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Gościna znakomitej artystki p. Ireny Solskiej-Grosserowej dobiega końca; ujrzymy ją jesz cze tylko kilka razy w „Romansie" Sheldona, powtarzanym w tygodniu przyszłym, oraz dwukrotnie w „Czarownicy" raz w piątek 29 bm. tego dnia razem z p. Wysocką, zjeżdżającą na ten dzień do Krakowa dla przedstawienia wewelskiego i w niedzielę 1 lipca. Bezpośrednio po tem przyjedzie do Krakowa dyrektor teatru „Reduta", świetny artysta p. Juliusz Osterwa, z udziałem którego grana będzie najpierw nowa komedya Jerzego Szaniawskiego „Lekkoduch". Na zokończenie oficyalnego sezonu 1922-23 wystawiona będzie z udziałem p. Juliusza Osterwy komedya Zabłockiego „Fircyk w Zalotach".

— **TEATR NA WAWELU.** Teatr miejski zachęcony licznymi głosami prasy i szerokich kół publiczności do powtórzenia „Odprawy posłów greckich" daje to przedstawienie na dziedzińcu arkadowym tylko jeden raz — mianowicie w piątek dn. 29 bm. o godzinie 8.45. Pragnąc umożliwić widowisko najszerszym warstwom obniżono wszystkie ceny miejsc i wprowadzono kategoryę biletów tańszych niż były na pierwszem przedstawieniu. Ponadto dla szkół, które zgłosiły się zbiorowo udzielono jeszcze dalszych zniżek.

— **Z BAGATELI.** Jeszcze raz krakowska publiczność cieszy się gościną Frenkla w Bagateli. „Kolega Crampton" wypełni repertuar Bagateli do końca bm.

III. POPIS MIEJSKIEJ SZKOŁY DRAMATYCZNEJ. Dzisiaj i jutro po południu występuje w teatrze im. Słowackiego miejska szkoła dramatyczna z publicznym popisem rezultatów swej pracy. W oba dni popis rozpoczyna się o godz. 3.30 popołudniu. Program obejmuje fragmenty sztuk studjowanych przez uczniów w ciągu roku na kursach oraz mniejsze utwory.

— **WYSTĘPY GOŚCINNE WILEŃSKIEGO ZESPOLU OPERETKOWEGO.** Dzisiaj odegraną będzie po raz ostatni melodyjna i efektowna operetka „CypkaFajer" z p. Zylberg w roli tytulowej Jutro we czwartek arcykomiczna operetka ludowa pt. „Joskele Chwat", urozmaicona licznymi tańcami. Rolę główną wykona p. Zylberg.

OPERETKA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.

Środa: „Cypka Fajer".
Czwartek: „Joskele Chwat".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Romans".
Czwartek: „Romans".

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Kolega Crampton".
Czwartek: „Kolega Crampton".

OPERA I OPERETKA.

Środa: „Frasquita".
Czwartek: „Frasquita".

Pracownikom należy się pełna równowartość ich pracy.

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy wydał orzeczenie w sprawie, która toczyła się przed Sądem okręgowym w Krakowie o roszczenie z tytułu wynagrodzenia za pracę. W orzeczeniu tem stanął Sąd Najwyższy na stanowisku, że przy kontrakcie najmu usług pracodawca winien zapłacić pełną równowartość świadczonych usług, a zatem, jeśli zapłata następuje później, niż winna nastąpić, to pracodawca winien wynagrodzenie podwyższyć w stosunku do dewaluacyi pieniądza.

Przegląd gospodarczy.

Czy Polska może eksportować zboże?

Daty Głównego Urzędu Statystycznego podane w „Miesięczniku Statystycznym" z lutego br., umożliwiają zobrazowanie naszej wytwórczości rolnej i wyciągnięcie stąd niektórych pożytecznych wniosków ogólniejszej natury.

Z ogółu ziemi ornej w r. 1921 na 22 było zajętych pod wszelkie kultury 84,2 proc., a 15,8 proc. leżało odłogiem. Odłogów było najwięcej na kresach wschodnich i w województwie Poleskiem wynosiły one aż 59,2 proc.

Jeżeli przyjąć za jednostkę obliczeniową wagon po 10,000 kg., to z powyższego obszaru zebrano w r. 1922; pszenicy 111,334, żyta 501,353, a więc zbóż chlebowych razem 616,687, jęczmienia 120,675, owsa 250,562, gryki 23,436, prosa 12,770; kukurydzy 7.050, grochu 13,400, fasoli 2,850, rzepaku 3,697, mieszanki zbożowej 10.954, ziemniaków 3,321,899 i buraków cukrowych 267,143 razem 4,660,123 wagonów. Produkcya ta w stosunku do przedwojennej z tych samych obszarów wynosiła: dla pszenicy 68 proc., żyta 58,1 proc. jęczmienia 85,9 proc., owsa 90 proc. i ziemniaków 133,4 proc., a więc cofnęła się dla czterech najgłówniejszych zbóż kłosowych przeciętnie o 14,6 proc., natomiast w ziemniakach wykazuje plus 33,4 proc.

Nasza produkcya obecna w stosunku do przedwojennej produkcyi rolnej Niemiec w granicach 1914 wynosi: dla zbóż chlebowych 36 proc., jęczmienia 35 proc., owsa 26 proc. i ziemniaków 61 proc. Zważywszy, że w Polsce trudni się rolnictwem około 21 milionów ludzi, a w Niemczech tylko 18, to z powyższych cyfr można wypośrodkować, że rolnik niemiecki produkuje przeciętnie przeszło 3 razy więcej środków żywności, niż rolnik polski.

Po odliczeniu części plonów rolnych, zużywanych na zasiew, reszta z przeszłorocznej produkcyi, stanowiąca tak zwaną czystą produkcyę, po przeliczeniu na głowę ludności wynosi w kilogramach: zbóż chlebowych 190,0, jęczmienia 40,2, owsa 76,5 i ziemniaków 988,2 kg.

Czy powyższa reszta jest wystarczającą na wyżywienie Polski?

Rzeczywista konsumcya, uwzględniająca nie tylko własną produkcyę lecz eksport i import, w latach 1902—1906 wynosiła przeciętnie rocznie kilogramów na głowę ludności zbóż chlebowych w Niemczech 247,6, we Francyi 241,6, w Austro Węgrzech 174,0.

Po zsumowaniu czterech głównych zbóż kłosowych polskiej produkcyi netto i konsumcyi na głowę Rosyi i Niemiec otrzymuje się następujące cyfry: dla Polski 306,7, dla Rosyi 272 i dla Niemiec 457,6 kgl.

Na podstawie powyższych rozważań i porównań można dojść do wniosku, że obecna nasza produkcya zbóż jest dostateczna do wyżywienia ludności i należytego utrzymania inwentarza żywego, lecz nic po nad to, to znaczy, że z tego działu naszej wytwórczości nie mamy nic na eksport, a w każdym razie jest ekonomicznym absurdem, wywozić surowe zboże, a sprowadzać potem amerykańską mąkę, jak to się u nas wciąż jeszcze dzieje. Za to ziemniaków mamy wprost olbrzymi nadmiar, sięgający prawdopodobnie półtora miliona wagonów, o wywozie których w stanie surowym nie ma mowy tak z powodu braku środków transportowych, jako też z niemożności zabezpieczenia ich od zmarznięcia i gnicia podczas przewozu. Dla zabezpieczenia tego płodu od doszczętnego zmarnowania pozostaje tylko przerobienie go na trwalsze i cenniejsze produkty na syrop, mączkę, płatki i spirytus. Zdaje się, że Polska zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem ilości produkowanych ziemniaków i ma wszelkie naturalne warunki do utrzymania tego dominującego stanowiska, jeżeli tylko zdobędzie środki do racyonalnego zużytkowania ziemniaków. W tym kierunku istnieje wprost nieograniczone pole dla pracy, wiedzy technicznej, przedsiębiorczości i kapitału polskiego.

—o-o—

W SPRAWIE STOSOWANIA DAWNYCH MNOŻNIKÓW CELNYCH do przesyłek towarowych, które weszły w granice Państwa przed wejściem w życie ostatniego rozporządzenia, na przedstawienie Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie nadeszło z departamentu ceł w Warszawie następujące wyjaśnienie:

„Departament ceł przy Ministerstwie Skarbu polecił Urzędom celnym, by stosowały stare mnożniki celne do towarów zgłoszonych do oclenia do 21 czerwca włącznie względnie prze kazanych z polskiego pogranicznego urzędu, za listami przekazowemi datowanemi najpóźniej 21 czerwca br.".

WYSTAWA MOSKIEWSKA. Na wystawę moskiewską zgłosiło dotychczas swój udział 50 firm zagranicznych. Co do liczby zgłoszeń, pierwsze miejsce zajmują Niemcy, pozatem wystawę obsyłają Stany Zjednoczone, Francya, Belgia, Czechosłowacya, Szwajcarya, Włochy, Bułgarya, państwa bałtyckie, Dania, Turcya i Japonia.

PRZEMYSŁOWCY ŁÓDZCY NIE CHCĄ DAĆ SKARBOWI WALUT. Układy prowadzone w Ministerstwie Skarbu z przemysłowcami łódzkimi nie doprowadziły na razie do porozumienia. Przemysłowcy dowodzili że 90 prc. ich produkcyi idzie na potrzeby rynku wewnętrznego, a tylko 10 prc. na rynek zewnętrzny. Zwiększenie eksportu wymagałoby olbrzymich nakładów. Przemysłowcy oświadczyli że będą się starali pokrywać swoje zapotrzebowania dewiz obcych własnemi drogami, w ostateczności zaś zwrócą się do komisyi dewizowej. Rokowania na razie zostały zawieszone.

PODWYŻSZENIE OPŁAT STEMPLOWYCH. Z dniem 1 lipca br. podwyższone zostały wszystkie opłaty stemplowe o 100 prc. Stempel do podania wynosić będzie zatem 30.000 mk., do załącznika zaś 6000 mk. (Dziennik ustaw Nr. 61).

TARYFY POCZTOWE. Minister poczt i telegrafów, wydał rozporządzenie w sprawie taryf pocztowych. Zgodnie z rozporządzeniem ustanowiono nową stawkę towarową dla druków wagi 25 gramów, opłata wynosi 50 marek. Opłata od każdego egzemplarza czasopisma wynosi 1) za czasopismo do wagi 25 gramów, 35 opłaty za druki do wagi 15 gramów, 2) za czasopismo do wagi 50 gramów, 35 prc. opłaty za druki do wagi 50 gramów, 3) za czasopismo do wagi 100 gramów, 25 prc. opłaty za druki do wagi 250 gramów. Opłaty pocztowe za czasopisma mają być pobierane jak dotychczas z góry miesięcznie lub kwartalnie.

W SPRAWIE INWAZYI OBCEGO KAPITAŁU NA ŚLĄSKU. (AW) Na jednym z najbliższych posiedzeń Komitetu Ekonomicznego ministrów, rozważana ma być sprawa środków zapobiegawczych przeciw inwazyi kapitałów niemieckich a szczególniej grupy Stinnesa na Śląsku. Sprawa ta zasługuje o tyle na bliższą uwagę, że przedstawiciele Stinnesa, angażują masowo kapitały w spółkach zagranicznych, eksploatujących bogactwa naturalne Śląska, a nie podlegających klauzulom traktatu wersalskiego. W ten sposób opanowują przemysł śląski różne spółki węgierskie, czeskie, austryackie i inne, których kapitał w przeważnej części jest w rękach przedstawicieli Stinnesa. Najlepszą drogą akcyi zapobiegawczej w tej dziedzinie, mogłoby być wydanie ogólnych ustaw rozszerzających prawa rządu do ingerencyi w zakres działania spółek akcyjnych na terenie całego kraju.

NASZ SUROWIEC DRZEWNY. Obok węgla i ropy naftowej, drzewo jest obecnie jednym z największych bogactw naturalnych naszego kraju, i stanowi bardzo poważną pozycyę czynną w naszym bilansie handlowym. Obecnie produkcya na ziemiach polskich nie licząc Górnego Śląska wynosi 8,493.762 ha. Przyjmując kolej średnią 60, 80 i 100 letnią zaś średnio 75 letnią można wyrąbać rocznie około 120 ha. Przy wydajności jednego ha 235 metrów kubicznych, masy drzewnej, otrzymamy roczną produkcyę 26,200.000 metrów kubicznych. Licząc 30 prc. tej ilości to jest 8,500.000 metrów kubicznych drzewa opałowego, oraz odpadków, pozostaje drzewa użytkowego 19,700.000 metrów kubicznych. W bilansie naszego wywozu drzewa, Niemcy zajmują miejsce przodujące.

NIEMCY JAKO IMPORTER PRODUKTÓW HUTNICZYCH POLSKIEGO G. ŚLĄSKA. Według statystyki eksportu naszego za rok 1922, Niemcy były głównym odbiorcą produktów hutniczych z polskiego G. Śląska. 90 prc. wyrobów stalowych i żelaznych szło do Niemiec, lanego żelaza sprowadziły Niemcy za 8.350 milionów marek, wartość eksportowanych do Niemiec produktów walcowni wynosi 204 miliardy. Materyałów kolejowych 93 miliardy, blachy 490 miliardów (jest to 98.9 prc. produkcyi). Innych produktów walcowni żelaza importowały Niemcy za 780 miliardów, eksport wszystkich innych szlachetniejszych gatunków surowca żelaznego, dał 290 miliardów polskich marek. Ogółem wywieziono produktów hutniczych do Niemiec za 2 biliony 68 miliardów 850 milionów marek polskich, ze samego G. Śląska. Obecnie w związku z okupacyą Zagłębia, zapotrzebowanie przez Niemcy pół fabrykatów wzrosło o 20 prc., natomiast zmniejszył się nieco eksport szlachetniejszych gatunków produkcyi hutniczej a wyjątkiem stali wysokowartościowej.

Z giełdy.

Kraków, 26 czerwca.

Dla akcyj tendencya była słabsza. Prawie wszystkie papiery były zniżkowe, jedynie Trzebinia mydło i Niemojewski utrzymały się w kursie.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	26 VI.	25 VI.
Polski Bank Przem. I-VIII	23–26	25–28
Bank Hipoteczny	25–29	28,5
Bank Małopolski	23–24,5	22–24,5
Ziemski Bank Kredyt.	23	25
Powszechny Bank Kred.	—	p*) 15–16,5
Bank Komercyalny I—IV	—	p*) 11
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. handl.	21–22	25–27,5
Handl. Sp. akc. „Impex"	1,6	—
„Pharma" Mag. Jawornicki	66–69	74–77
Tow. han. Bracia Rolniccy	10–11	11–12
„Polski Glob"	4–4,5	4
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	6,5	6,9–7
Warsz.Tow.Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	550–570	580–630
H. Cegielski, Poznań	78,5–81	85–89
Parowozy I-III.	185–100	205–220
„Automotor" fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr.masz.roln.	—	—
„Trzebinia" żel.	80–80	88–95
Zakłady amunic. „Pocisk"	84,5	85–95
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab.Portl.-Cem.Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	660–700	700–810
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	350–[illegible]	385–425
„Tepege" Tow. dla prz. gor.	160–170	170–198
ska akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
P. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	62–70	59–71
„Pokucie" Naft. Sp. akc.	40	39–45
„Oikos" T. A.	210	—
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	—	„ex kupon"
Syndykat koszyk. Kraków	—	24
Fabr. przet. tł. w Trzebini	200–220	180–200
„Krakus" Zj.fab.prz.wysk.	—	70
Fabr. cukru w Chodorowie	365–350	340–380
Fabr. porcel. w Ćmielowie	85–95	95–110
Elektr. w Sierszy I-IV	37–32	40–42
S. W. Niemojowski	110–130	110–130
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

p.*) oznacza ostatni poprzedni kurs transakcyi.

Giełda warszawska z dnia 26 b. m. (PAT.) Dolary stanów Zjedn. tranzakcya 99500, Dolary Kanadyjskie tranz. 96500. Franki francuskie 6155. Korony czeskie 2885, Funty angielskie 458900 Marki niemieckie 0.82- 0.80. Franki belgijskie 5.6.. Liry włoskie ——.

Czeki: Belgia tranz. 5265 Berlin tranz. 0·81 Gdańsk tranz. 0.81 Holandya tranz. —— Kopenhaga —— Londyn tranz. 458900. Nowy Jork tranz. 99500. Paryż tranz. 6155. Praga tranz. 2985. Szwajcarya tranz. 17810. Wiedeń tranz. 1.40. Korona austryacka tranz. ——. Włochy tranz. 4495. Sztokholm ——

Warszawa 26 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcje.** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Cegielski 77—66, Modrzejów 560-560, Rudzki ——, Ursus 260—270, Parowozy 190—170—175, Zegluga 31—27, Elektryczność 575—615, Spirytus 350—340, Polska nafta 70—60, Siła i Swiatło 120—115, Hartwig 54½ Węgiel 340—385 Lilpop-Rau 128—119 Starachowice 370—32½ Pocisk 90—80, Zieleniewski 500—525, Żyrardów 13.000.000—14.000.000, Borkowski 95—75 Nobel 180—160 Pustelnik 85—90, Chodorów 380—340, TPG. —— Ćmielów ——. Trzebinia 63—71½.

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 26 bm. (PAT.) Berlin 0.0044 Holandya 219.60 Nowy Jork 560 35 Londyn 25.84 Paryż 34.45 Mediolan 24.67 Praga 16.76 Budapeszt 0·061/2, Bukareszt 2.90, Belgrad 56 85 Sofia 6·10 **Warszawa 0.00.57** Wieden 0·00787/8 Austr. korona 0·0079.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 26 bm. (PAT), Amsterdam 491761/2, Buenos Aires 44588. Bruksela 6608, Chrystiania 203471/2, Kopenhaga 224431/2, Sztokholm 33416 Helsingfors 3476, Włochy 5546, Londyn 578550, Nowy York 125685, Paryż 77551/2, Szwajcarya 224431/2, Hiszpania 18613, Japonia ——, Rio de Janeiro 13466 Wiedeń 180.04, Praga 37701/2 Budapeszt 1496, Sofia 13861/2 Belgrad 1416

Praga, 25 czerwca. PAT. Dewizy. Amsterdam 13.00, Berlin 3.15, Chrystiania 550, Kopenhaga 592, Sztokholm 890, Zurych 595, Londyn 15.37¾, Nowy Jork 3345, Wiedeń 470.50, marki niemieckie 350, marki polskie 360, Paryż 267.

IMPORT RUD SZWEDZKICH NA POLSKI G. ŚLĄSK. W miesiącach od lipca do grudnia 1922 r. sprowadzono do polskiej części G. Śląska ogółem 141.284 ton, rud szwedzkich, w styczniu br. 24.200 ton, w lutym 12.090 ton, w marcu 20.860 ton.

CZECHOSŁOWACYA A HANDEL POLSKI. W roku 1922 wywiozła Czechosłowacya do Polski towaru za 664.800 koron czeskich podczas gdy import z Polski wyniósł 324 milionów koron.

Międzysojusznicze narady w sprawie odszkodowań.

Paryż. PAT. Prasa stwierdza, że narady między-sojusznicze trwają w dalszym ciągu mimo kryzysu gabinetowego w Belgii, nie podjęto jednakże jeszcze żadnej dyskusyi konkretnej. Zdaniem „Petit Parisien" chwilowa stagnacya w rozwiązaniu sprawy odszkodowań równowa żaną jest wyjątkowemi przyjaznemi dyskusyami prowadzonemi w Paryżu i Londynie które ujawniają pragnienie wynalezienia wspólnego terenu porozumienia. Prasa francuska nie okazuje bynajmniej niecierpliwości w tej sprawie. Jednocześnie z zaufaniem czeka na wynik nacisku, wywieranego na Niemcy w Zagłębiu Ruhry.

Wybuch Etny ustał.

Rzym, 26 czerwca. PAT. Etna już nie wybucha. Ruch lawy jest nieznaczny i potok lawy wszędzie krzepnie. Agencya Stefanii oblicza straty poniesione przez ludność z powodu katastrofy wybuchu na sześć milionów lirów.

Catania, 26 czerwca. PAT. Niektóre strumienie lawy zatrzymały się. Inne posuwają się jeszcze zwolna.

Kryzys belgijski zbliża się ku końcowi.

Paryż. (AW) Donoszą z Brukseli, że jeszcze w bieżącym tygodniu przedstawi Thounis parlamentowi **nowy gabinet**. Jest pewnym, że w skład jego wejdą wszyscy ministrowie poprzedniego rządu, chociażby jeszcze w ostatniej chwili wycofał się niektóry z nich, to i tak, nowy gabinet pod względem partyjnym nie będzie się odróżniał w niczem od poprzedniego. „Temps" twierdzi, że przez cały czas przesilenia gabinetowego polityka zagraniczna Belgii nie doznała najmniejszej zmiany.

Przygotowania do konferencyi Poincarego z Baldwinem

Wiedeń, 26 czerwca. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Paryża. W tutejszych kołach angielskich i włoskich zapewniają, że wczorajsza rozmowa między Poincarem a ambasadorem angielskim dotyczyła głównie planu spotkania między Poincarem a Baldwinem. Należy się z tem liczyć, że spotkanie to odbędzie się albo w Paryżu, albo w mieście portowym nad kanałem, prawdopodobnie w Boulogne. Anglia zgodziła się na poufną wymianę zdań między obu premierami. W Londynie panuje przekonanie, że Francya gotowa jest do dużych ustępstw.

Obrady związku stowarzyszeń Ligi narodów.

Wiedeń, 26 czerwca. PAT. Pierwsze dwa dni kongresu Związku Stowarzyszeń Ligi Narodów wypełnione były wyłącznie traktatami komisyjnymi. Komisya międzynarodowej współpracy i Komisya gospodarcza ukończyły swoje prace. Sprawozdanie ich, postawione będzie na pierwszym punkcie porządku dziennego zebrania plenarnego. Komisya dla mniejszości przyjęła jednomyślnie rezolucyę, którą przedłoży na plenum. W komisyi spraw rozbrojenia toczyła się ożywiona dyskusya. W szczególności żywszą dyskusyę wywołała sprawa ochrony państw rozbrojonych na podstawie traktatów pokojowych. Osiągnięto pełne porozumienie. Komisya przyjęła swe uchwały jednomyślnie i przedłoży je na pełnem zebraniu.

Jednolity blok stronnictw w Bułgaryi.

Sofia, 26 czerwca. PAT. „Dnewnik" pisze: Cała prasa przyjmuje z zadowoleniem wiadomości o dążeniu szeregu partyj do połączenia się w jeden blok partyi politycznej. Tak zwane partye mieszczańskie są na drodze do utworzenia takiej partyi któraby przyjęła za swój program wszystkie postanowienia programu poszczególnych partyi korzystne dla połączenia odrzucając wszystko to, co mogłoby się przyczynić do ich rozdzielania. W razie dojścia do skutku kombinacyi sytuacya polityczna w Bulgaryi będzie utrwalona.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Z Denwer (Colorado) donosi Reuter: Automobil, w którym znajdowało się kilku dziennikarzy między innymi znany dziennikarz Summer-Curtis, który prezydentowi towarzyszył w jego podróży dla propagandy wyborczej na zachodzie stoczył się w przepaść. Curtis i szofer zginęli na miejscu. Dwaj inni dziennikarze odnieśli ciężkie rany. Celem przybycia prezydenta Hardinga wraz z małżonką do Denwer było zwiedzenie tamtejszego szpitala wojskowego.

— Według Havasa, policya madrycka wpadła na ślad spisku terorystycznego, który miał na celu usunięcie wielu wybitnych polityków hiszpańskich.

— Pasicz otrzymał dzisiaj wielki krzyż orderu polskiego Białego Orła.

— Związek narodowy oficerów niemieckich wystosował do kanclerza Cuno list, w którym domaga się prowadzenia w dalszym ciągu biernego oporu na terenie Zagłębia.

— Biuro Reutera donosi z Pekinu, że dnia 23 bm. na kolei południowo-mandżurskiej bandyci ograbili podróżnych. Japoński kierownik pociągu i podróżni chińscy zostali ciężko pobici. Rabusie uszli.

— „Kuryer Polski" donosi: Wczoraj przybył z Moskwy zwrócony przez Rosyę największy arras ze seryi Potopu. Delegacya komisyi reewakuacyjnej doręczyła arras ten kierownictwu zbiorów państwowych.

Z kraju.

DROHOBYCZ. (Województwo lwowskie toleruje szykany p. starosty). Na onegdajsze podanie miejscowego komitetu syońskiego o zezwolenie na zgromadzenie ludowe i na interwencyę p. Dr. L. Tannenbauma w sprawie zakazu drukowania afiszy w języku żyd. wydało starostwo tutejsze na piśmie następującą rezolucyę:

„Zgłoszenie z 18 kwietnia br. o zamierzonem zwołaniu na dzień 29 kwietnia zgromadzenia ludowego przyjmuje do wiadomości z tem zastrzeżeniem, że ze względu na charakter publiczny zgromadzenia wszelkie przemówienia wygłaszane będą w języku polskim jako państwowym, względnie w języku krajowym za takowy uznawanym orzeczeniem Trybunału państwowego z 12 lipca 1880 r. Z tychże też powodów nie mogą być rozlepiane afisze wyłącznie w języku żyd. Dla wyjaśnienia podaję, że w myśl artykułu 109 konstytucyi z 17 marca 1921 r. Żydzi korzystać mogą z przepisu tego artykułu przez zamieszczenie obok tekstu polskiego równoległego tekstu hebrajskiemi czcionkami w hebrajszczyźnie lub żurgonie.. Starosta Porembalski.

Przeciw tej bezprawnej rezolucyi starosty wniósł imieniem tutejszej egzekutywy syońskiej p. Dr. L. Tannenbaum obszerny rekurs, wykazujący bezpodstawność i sprzeczność zarządzenia starosty z konstytucyą.

Na rekurs ten odpowiedziało województwo lwowskie następująco: Województwo nie uwzględnia od rezolucyi z 18 kwietnia wniesionego rekursu syońskiego Komitetu lokalnego w Drohobyczu i zatwierdza jako uzasadnioną w obowiązujących na terenie Małopolski przepisach językowych, wedle których ani żargon żydowski, ani język hebrajski nie są językiem krajowym lub językami w kraju używanymi (!!!) ani też nigdy za takie nie zostały uznane. Tak lapidarnie załatwia województwo sprawę, zasadnicza obchodzącą tak znaczny odsetek obywateli państwa polskiego. Spodziewamy się, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zmieni decyzyę starosty drohobyckiego i w myśl swego ogłoszenia w „Monitorze polskim" z 15. III, 1919 Nr. 61, że „nieprawnie postępują władze administracyjne, nie dopuszczając do zgromadzeń, na których językiem obrad jest język żyd., gdyż nie istnieją żadne przepisy prawne zabraniające przemawiać w tym języku na zgromadzeniach publicznych".

Sprawą powinni się zainteresować nasi posłowie.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

Prenumerata miesięczna zamiejscowa wynosi Mp. 30.000
Prenumerata miesięczna za granicą wynosi Mp. 40.000

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.